

Kevin Strootman był jednym z bohaterów programu The Szczęsny Show.

Zacznijmy od Twittera. Możesz mi wyjaśnić jedną rzecz: śledzisz dziesięciu graczy, ale nie Szczęsnego.

- Trudne pytanie, być może mimo wszystko nie jesteś tak interesujący. Będąc szczerym, nie używam za bardzo Twittera. Czasami zdarza mi się, aby zamieścić zdjęcie, ale częściej korzystam z Instagrama.

Pozwól, że powtórzę pytanie: obserwujesz dziesięciu graczy Romy, ale nie Szczęsnego. Obserwujesz Lobonta, ale nie Szczęsnego.

- Nie, nie śledzę Lobonta.

Ja również, zatem wszystko jest ok. Jesteś bardzo aktywny na portalach społecznościowych, lubisz je?

- Lubię integrować się z kibicami, oglądać reakcje na zdjęcia. Czytam reakcje kibiców, to zabawne. Są też negatywne rzeczy: nie sądzę, że podobam się za bardzo kibicom rywali, co nie?

Gdy gramy źle i wiesz, że ludzie będą na ciebie źli lub gdy przegrywamy mecz, również czytasz komentarze?

- Gdy przegrywamy, nie zamieszczam zdjęcia lub przynajmniej nie tak wiele.

Odpowiadasz kibicom, gdy ciebie obrażają lub mówią coś negatywnego?

- Czasami łatwiej jest ich wymazać, co nie? Jeśli przesadzają, to tak, może być krytyka jak gram lub jaki jestem, ale jeśli mówią, że moja matka musi umrzeć, wówczas blokuję i nie czytam więcej.

Wymazywanie nie jest wystarczające, powinieneś ich zgłaszać! Na Instagramie umieściłeś zdjęcie ze swoim psem. Jaki to pies? Wygląda na małą mysz czy to pies?

- Tak, to pies, mój najlepszy przyjaciel, nie mów o nim źle. Oto dlaczego nie obserwuję ciebie na Twitterze, nie jesteś moim przyjacielem!

Jaka to rasa?

- Nie wiem, muszę sprawdzić.

To twój najlepszy przyjaciel i nie znasz nawet rasy?

-To pomeranian.

Ok, ale jak tak agresywny rottweiler jak ty może mieszkać w tym samym domu z tak małym i słodkim psem? Zgadza się?

- Na początku był dla mojej dziewczyny, chciał go i go wzięliśmy.

Teraz wiemy kto rządzi w domu!

- Jak widać... łatwo jest go ze sobą zabierać, moja dziewczyna jest często w Holandii i może go ze sobą zabierać, z dużymi psami do niemożliwe.

Do 8 kg, ok?

- Tak, wydaje mi się, że tak. Mój waży 2 kg, nie ma problemu.

W mojej rodzinie mamy psa, który waży 7,5 kg i gdy zje za dużo nie możemy go ze sobą zabierać.

- Zatem we wcześniejszych dniach nie karmcie go.

Dokładnie, nie je niczego. Jak zabieramy go do samolotu, to tak jakby był martwy. Na boisku jesteś agresywny i konkurencyjny, skąd się to bierze?

- Od małego nienawidziłem przegrywać, ale myślę, że dotyczy to wszystkich, wszyscy nie lubią przegrywać. Niektórzy wyrażają to językiem ciała i ja należę do nich, gdy przegrywamy, moja ekspresja jest straszna i mnie za to krytykują. Jeśli wygrywamy, jest przeciwnie, ludziom się podoba.

Również gdy wygrywamy, twoja ekspresja jest straszna...

- Nie! Gdy wygrywamy, jestem w stanie się uśmiechnąć!

Tak, ale gdy się śmiejesz, jest jeszcze gorzej.

- Ty i twój cholerny show, nigdy tu nie wrócę.

To samo dotyczy mnie, dla mnie wygrywanie jest normalne, ale nienawidzę przegrywać.

- Niektórzy gracze robią to poprzez ekspresję.

To nie jest najlepsze pytanie, ale nie ja je napisałem. Możesz mi powiedzieć co dokładnie powiedziałaś Dzeko przed strzeleniem gola z Lazio? Krzyknęłaś "zostaw piłkę" czy coś w tym stylu?

- Nie wiem, naprawdę.

Krzyczałeś coś do Wallace'ea? Powiedziłeś "oddaj mi piłkę"?

- Nie, nie.

No, ale wydawał się bardzo hojny dla ciebie, oddał ci piłkę...

- Nie wiem, naprawdę. Nie chcę rozmawiać na temat Lazio, bo nie chciałbym, aby na portalach społecznościowych...

Chciałbym tylko, żebyś był tak hojny pod jego adresem, jak on pod twoim, gdy oddał ci piłkę...

- Po prostu odzyskałem piłkę po jego błędzie. Nie pamiętam, co powiedziałem Edinowi, ale wiedziałem, że wtedy musiał zostawić piłkę.

To był twój pierwszy domowy gol po dwóch latach, co nie?

- Niektórzy kibice napisali mi, że minęło 300 dni.

300?

- Nie, więcej, 900.

To nie był zły mecz do powrotu do strzelania, co nie? Co zrobiłeś z koszulką z tego meczu? Zatrzymałeś czy oddałeś?

- Podarowałem rodzinie.

Jesteś rodzinnym chłopakiem... zazwyczaj zatrzymujesz koszulki czy darujesz kibicom?

- Czasami się wymieniam, czasami daję kibicom, czasami rodzinie.

Jeśli grasz z mocnymi rywalami, wyobrażam sobie pragnienie wymiany...

- Tak, choć nie jestem typem osoby, która idzie poprosić o koszulkę.

Co masz na myśli?

- Nie lubię gdy prosisz o koszulkę i mówią ci nie.

Czasami myślisz "chciałbym naprawdę tą koszulkę", a potem...

- To samo tyczy się moich kolegów, czasami chcesz koszulkę, ale gdy odpowiadają "nie", nie jest zbyt pięknie. Wkurzasz się.

Nazwali ciebie "pralką". Używasz tego przezwiska czy ktoś robi to za ciebie?

- Używałem dużo w przeszłości.

Kevin Strootman, jesteś tutaj, aby zrobić pranie?

- Nie, we Włoszech nie robię tego często.

Ja na przykład tak. Choć nie wszystko dobrze pachnie. Prawdopodobnie coś robię źle, ale staram się.

- Musisz z kimś porozmawiać, w przeciwnym razie...

Mamy sprzątaczkę, ale...

- Nie jest dobra?

Tak, jest świetna, ale przychodzi tylko raz w tygodniu.

- Być może nie potrafisz się z nią dogadać.

Proszę, wytnijcie to, w przeciwnym razie zacznie mi kraść show! Jest świetna, bardzo ją lubię. Te pytanie nie brzmi dobrze i powinno zostać ponownie napisane. Gdy mówi się o tym, kto jest najlepszym bramkarzem, wszyscy wiemy, że jest nim Szczęsny. Muszę tak zacząć, ale jestem skromną osobą. Chciałbym jednak zadać pytanie: Van Basten czy Gullit?

- Ciężko wybrać.

Musisz grać finał Mistrzostw Świata i możesz wybrać do twojej drużyny tylko jednego. Ja powiedziałbym od razu Van Basten, nawet bym nie myślał.

- To dwie legendy. Powiem Van Basten. Na pewno by strzelił.

Dredy Gullita czy grzebień Radji?

- Myślę, że żadna z fryzur nie wyglądałaby na mnie dobrze.

Gdybyś miał wybrać jedną?

- Nie wiem.

Ciężko jest zrobić dredy, gdy musisz wybrać na siłę grzebień Radji.

- Tak, myślę, że jest szybszy do zrobienia. To zrobienia dredów potrzebne byłby dwa lata, zatem lepiej grzebień, powiedzmy.

Biorąc pod uwagę, że jesteś Holendrem, zdam ci te pytanie: wszyscy wiemy, co jest dozwolone w Holandii, próbowałeś kiedyś... [robi gest palenia - dod.red.].

- Nie, nigdy.

Jeśli powiesz tak, wytniemy to.

- Nie, niektórzy z moich przyjaciół próbowali, byłem z nimi, ale nigdy nie chciałem spróbować.

Masz tatuaże?

- Mam jeden na ramieniu.

Tak?

- Nigdy nie zauważyłeś?

Nie, zazwyczaj nie patrzę na zewnętrzną stronę ramienia. Nawet gdybyś miał jedno na tyłu, nie wiedziałbym, gdyż tam nie patrzę. Gdybyś musiał zrobić tatuaż, który Radja na na szyi, abyś mógł wygrać scudetto, zrobiłbyś to? Nie mały, ale taki jak Radja.

- To nie mój styl.

Dam ci radę: powiedz tak!

- To nie mój styl, potrzeba by wiele czasu, gdyż jest wielki, ale dla scudetto bym to zrobił. Po mistrzostwie być może bym usunął.

Kolejne pytanie. Możesz coś zaśpiewać? Musimy podgrzać słuchających, gdyż zrobiło się trochę nudno.

- Nie jestem typem śpiewaka.

Jesteś sympatycznym chłopakiem, profesjonalista, ale odpowiadasz zawsze.

- Poprosiłeś mnie o przyjście tutaj.

Ostatnie pytanie: gdybyś miał opisać Szczęsnego jednym słowem, jakie byś wybrał? Pomyśl dobrze.

- Tylko jednym słowem?

Jednym słowem. Możesz powiedzieć "fantastyczny", ale to ty musisz wybrać.

- Owłosiony.

Ze wszystkimi walorami, jakie posiadam?

- Nie, nie interesują mnie.

Zatem podobają ci się moje włosy?

- Tak, ale jesteś bardzo irytujący, gdy chodzi o twoje włosy...

To prawda, jestem. Aby mnie opisać, mogłeś powiedzieć "perfekcjonista".

- Nie, będę mówił zawsze owłosiony. Wytłumaczę. Bowiem jeśli trener tłumaczy coś podczas sesji wideo, a ty siedzisz przed mną, widzę tylko rękę, która gładzi ciągle twoje włosy, przed meczem, w trakcie meczu, po meczu.

Nie, w trakcie meczu nie, gdyż wrzucam lakier na włosy, aby się nie rozpadły. Po meczu tak.

- Popatrzcie na dłoń, jest idealna!

To prawda, jest idealna.

- Mogłeś powiedzieć idealny, a nie owłosiony.

Opisałeś mnie słowem "idealny", powiedziałaś tak! Dziękuję, możesz przekonać Francesco, aby tu przyszedł? Pracujemy nad tym.

- Tak, ale wówczas musisz zadawać pytania po włosku.

Mogę mówić po włosku, nie ma problemu.

- Na pewno?

Mogę tylko czytać pytania. Nie potrafię być zabawny.

- Spróbuj zdać pierwsze pytanie, które mi zadałeś, po włosku. Jeśli ci się uda powiedzieć po włosku, wtedy przyjdzie.

Które jest pierwsze?

- Zwyczajowo te, które masz na górze listy, pierwsze pytanie to te pierwsze ze wszystkich.

Zatem kapitan nie przyjdzie.

Autor: abruzzo